

Nr. 23

XXVI r.  
istnienia

Cena numeru  
200 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie mk. 4000  
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 5000  
poza Łodzi egz. 220  
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek dnia 25 stycznia 1923 r.

Dziś wielka premjera!

## LUNA

Największy film doby obecnej!

# „LUKREZJA BORGIA”

Tytaniczne arcydzieło filmowe genialnej realizacji R. OSWALDA.

W rolach głównych, premjowana piękność

## LIANA HAD

największy  
tragik świata

## KONRAD VEIDT

i Lydia Salmonowa, Anita Berber,

Albert Basserman i Paweł Wegener.

Dla zachowania całości wrażenia 2 serje,

12 aktów wyświetla się razem.

Początek przedstawień: 5, 7.30 i 9.30 wieczorem. Od godziny 7-ej wiecz. nikt podczas demonstrowania obrazu na widownię wpuszczany nie będzie.

Passe-partout i bilety ulgowe, prócz urzędowych i prasowych, nieważne.

Ilustracja muzyczna orkiestry pod dyrekcją p. M. LEWAKA.

5504sd1

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

# W przededniu nowej fali banknotów

O EMISJĘ NOWYCH 200 MILJARDÓW. PRZERAŻAJĄCE CYFRY.

Delegat Polski do Klajpedy.

(wp) Ministerstwo spraw zagranicznych wysyła delegata p. Adama Tarnowskiego, z instrukcjami do Klajpedy, dla tamtejszego przedstawiciela Rzeczypospolitej p. Szaroty.

Sprawa reformy rolnej w Radzie Ministrów.

(wp) Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ministrów obradować będzie między innymi nad projektem nowelki do ustawy o reformie rolnej, zapowiedzianej przez gen. Sikorskiego w programie rządowym.

W przededniu nowej polityki celnej.

(wp) Dzienniki podają, że sfery skarbowe noszą się z zamiarem wprowadzenia nowej polityki celnej, któraby polegała na regulowaniu importu i eksportu przy pomocy cel przechodnich normowanych zależnie od sytuacji na rynku wewnętrznym. W takim razie byłby misionary urząd wywozu i przywozu.

WARSZAWA, 24. (PAT) Na posiedzeniu komisji skarbowo—budżetowej wice—prez wodniczący Osiecki referował sprawę emisji biletów skarbowych. Referent zaproponował, aby upoważniono ministra skarbu do emisji biletów skarbowych do wysokości 200 miliardów marek.

Posel Łypacewicz proponuje, aby emisję ograniczono do 100 miliardów marek.

Pos. Radziszewski oświadcza się przeciw uchwałom mówiąc, że sprawę należy zdecydować dopiero wtedy, gdy minister skarbu przedstawi ogólny stan finansów i bliżej uzasadni potrzebę emitowania żądanej sumy. W dyskusji komisja większością głosów oświad

czyła się za wnioskiem referenta Osieckiego, który też został wybrany referentem na plenum

Następnie poseł Osiecki referował projekt wizerunku budżetowe na pierwszy kwartał roku bieżącego, dając ogólny obraz stosunków skarbowych i gospodarczych państwa. Między innymi zaznaczył referent, że rubryka wydatków proponowana przez rząd wynosiła 510,351 milionów marek. (na podstawie budżetu ministra Michalskiego). Referent proponuje natomiast rubrykę wydatków rządowych podnieść do 719 miliardów, a osobowych do 450 miliardów, czyli razem do sumy 1159 miliardów, na pierwszy kwartał roku bieżącego.

Wjazd p. prezydenta Rzplitej do Spawy.

(wp) P. prezydent Rzeczypospolitej wy-

jechał wczoraj rano na parodniowy pobyt w poczynkowy do Spawy.

## Okazja dla ogrodników!

20 minut od Łodzi.

6 i pół morgi dobrego gruntu z zabudowaniami Willa o 6 pokojach obora, murywana stodoła i wszelkie inne zabudowania, 360 drzew owocowych. Wiadomość Wólczńska 91. Różański. (144d2)

**W Scali** Dziś 8 30  
po raz ostatni

**K. Junosza-Stepowski**

z zespołem odegra komedię w 3 akt.

**B A N C O**

Bilety u Komara. 5506s1

## TELEFONEM Z WARSZAWY

### NIEWIADOMSKI NIE BĘDZIE APELOWAŁ

\* Wczorajsze dzienniki podają, że Niewiadomski wniósł do sądu okręgowego podanie, w którym oświadczył, że ani on, ani jego rodzina nie wniosą prośby o ulaskawienie, oraz że z góry protestuje przeciwko wszystkim ewentualnym prośbom o ulaskawienie, jakie ktokolwiek mógłby wnieść. Natomiast prosi sąd okręgowy o łaskę w innej formie, a mianowicie o przesłanie, zgodnie z ustawą, aktów jego sprawy do prezydenta Rzeczypospolitej, bez komentarzy lub jakichkolwiek wniosków, dotyczących ulaskawienia.

### NOWY SPISEK HURTOWNIKÓW MIESNYCH.

\*) Dnia 22 bm. odbyło się zebranie komisji ekspertów branży mięsnej przy komisarjacie rządu, na którym nastąpił zdawna oczekiwany rozstrzygnięcie między hurtownikami a detalistami.

Drobni kupcy i przedstawiciele cechów stanęli po stronie wyzyskiwanej ludności i oświadczyli hurtownikom, że jeżeli ci nie opamiętają się i nie przestaną śrubowania cen mięsa, to detaliści raczej pozamykają swoje sklepy, a ręki do zbrodniczej działalności nie przyłożą.

Na to, hurtownicy odpowiedzieli z ironicznym uśmiechem, że taką ewentualność już zdawna przewidzieli i zupełnie nie lękają się tego.

Na tem zakończono obrady.

Rozzuchwaleni do ostatecznych granic, widząc, że wszelkie machinacje uchodzą im bezkarnie, paskarze mięśni uknuli piekielny spisek na skołatana ludność i opracowali projekt masowego szmuglu mięsa do Niemiec. Eksport ma się odbywać traktem: Sosnowiec — Katowice — Pruszy i jeżeli wporę nie zorganizujemy nadzoru — będzie miał wszelkie szanse powodzenia.

Zwracamy uwagę odnośnych czynników na grożące niebezpieczeństwo.

Do Polski jadą transporty mięsa rumuńskiego, znacznie tańsze pomimo różnicy kursu walut. Chwila obecna jest wyjątkowo odpowiednia do wszczęcia energicznej walki z wyzyskiem.

### ZASPY ŚNIEŻNE I OPÓŹNIENIA POCIAGÓW.

\*) Spadłe w ostatnich dniach śniegi spowodowały znaczne trudności dla naszych kolei. Pociągi dalekobieżne i prawie wszystkie towarowe kursują ze znacznym opóźnieniem.

Najcięższej odczuwały zawieje kolejki wąskotorowe, jak również i stacje, gdzie nad odczyszczeniem zwrótnie pracują specjalne brygady robotnicze.

**Walczy z paskarstwem!**

Nie uważając na kurs **DOLARÓW** polecam nadal **na raty** wszelką garderobę męską i damską oraz bieliznę i t. p. tylko w firmie „**Oszczędność**”

Wólczńska 43, I-sze piętro front.

5390s9

## O status quo w Kłajpedzie.

NARAŻENIE PRESTIGE'U SOJUSZNIKÓW. LITWA WEŹMIE KŁAJPEDE W „OPIEKĘ”?

WARSZAWA, 24. I. (AW) Agencja Havasa donosi z Paryża, że w paryskich kołach dobrze poinformowanych uważają, że prestige sojuszników wymaga przywrócenia w Kłajpedzie status quo. Dla ostatecznego uregu-

lowania sprawy kłajpedzkiej warunki są jeszcze nie sprzyjające. Pierwsze sprawozdania komisji międzysojuszniczej oczekiwane są dopiero w końcu tygodnia. Rozciągnięcie suwerenności litewskiej na Kłajpedę nie jest wykluczone.

## Stanowcze wystąpienie Francji.

ZARZĄDZENIA FRANCUSKIE OPARTE SĄ NA PRAWIE. FRANCJA DOPROWADZI WYKONANIE TRAKTATU WERSALSKIEGO DO SKUTKU. ROZSZERZENIE STREFY OKUPOWANEJ. WAŻNE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

BERLIN, 24. (PAT) Rząd francuski wyśtosował do posła niemieckiego w Paryżu pismo potwierdzające odbiór noty, w której rząd niemiecki protestuje przeciwko aresztowaniu w zagłębiu Ruhr pewnych osób. Rząd francuski protest ten odrzuca, będąc zdecydowany w żadnym razie nie uwzględnić go. Wszystkie zarządzenia, wydane przez władze okupacyjne są oparte całkowicie na prawie i są wynikiem naruszenia przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Rząd francuski jest zdecydowany wykonanie traktatu doprowadzić do skutku i zastrzeżać sobie zastosowanie dalszych sankcyj, o ile okażą się one konieczne.

Notę niemiecką w sprawie zastrzelenia sanitariusza Kowalskiego, francuskie ministerstwo spraw zagranicznych odesłało z powrotem z następującym dopiskiem: „Ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt zwrócić poselstwu niemieckiemu pismo dziś otrzymane. Ministerstwo nie czuje się w możności przyjąć do wiadomości pisma zredagowanego w tej formie”.

DUSSELDORF, 24. (PAT) Od dnia 1-szego lutego strefa francuska będzie sięgała do przyczółka mostowego Koblencki.

LONDYN, 24. (PAT) „Daily Mail” donosi z Paryża, że na wczorajszym posiedzeniu francuskiej rady ministrów, z udziałem marszałka Focha, poświęconym sprawom zagłębia Ruhr, powzięto szereg ważnych uchwał. Postanowiono m. in.:

- 1) zlikwidować strajk kolejowy na terytorjum okupowanym,
- 2) zmusić górników i robotników na koksowniach do podjęcia pracy,
- 3) zaprowadzić granicę celną naokoło obszaru okupacyjnego,
- 4) wprowadzić nową walutę na obszarze Ruhry.

Jak donosi „Daily Mail”, rada ministrów uchwaliła również poczynić pewne zarządzenia natury wojskowej, o których jednak dziennikowi nie bliższego nie wiadomo.

## Walka z drożyzną.

WNIOSEK POSŁÓW: ZAREMBY, KNOTHEGO I FROESTIGA.

WARSZAWA 24 (PAT) Referenci wniosków w sprawie zwalczania drożyzny posłowie Zarembo Knothe i Froestig, ustalili następujący wniosek: Wzywa się rząd do

1) wniesienia w terminie 14-dniowym nowego do istniejącej ustawy zmierzającej do uproszczenia i przyspieszenia postępowania sądowego przeciwko lichwiarzom żywnościowym, przemysłowym i fałszerzom dokumentów przewozowych oraz tym, którzy przez znowę wstrzymują podaż artykułów pierwszej potrzeby w celach spekulacyjnych i podbijają ich ceny,

2) do zaostrzenia kar za te przestępstwo z uwzględnieniem kary długoterminowego więzienia i odebrania winnym raz na zawsze prawa handlu,

3) zaostrzenia kar administracyjnych za przekroczenie rozporządzeń i zarządzeń, wydanych w celu walki z lichwą żywnościową i drożyzną.

Wniosek ten zostanie dziś przedłożony na posiedzeniu komisji do walki z drożyzną.

### Z OSTATNIE WILII

#### ANGLJA NIE WYSYŁA WĘGLA DO NIEMIEC.

WIEDEN, 24. (PAT) „Mitags Zeitung” donosi, że rząd angielski wstrzymał wysyłkę węgla do Niemiec, motywując swoje zarządzenia tem, że dalsza wysyłka mogłaby być uważana za akt nieprzyjazny dla Francji.

#### ŚMIESZNE ŻĄDANIE.

WIEDEN, 24. (PAT) „Neues Wiener Journal” donosi z Berlina, że rząd niemiecki gotów jest nawiązać rokowania z Francją pod warunkiem, że wojska belgijskie i francuskie opuszczą zagłębie Ruhry. (!)

#### PROCES PRZECIWKO PRZEMYSŁOWCOM NIEMIECKIM.

WIEDEN 24 (PAT) „Neue Freie Presse”

donosi z Moguncji: Dziś rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces przeciw Thyssenowi i jego towarzyszą, oskarżonym o niewykonanie rozkazów władz okupacyjnych. Thyssen oświadczył, że jako Niemiec, ma obowiązek służyć chęć rozporządzeń swego rządu. W podobny sposób bronili się i inni oskarżeni. Prokurator francuski zaproponował kary pieniężne. Wyrok zapadnie dziś po południu.

#### ROBOTNICZY NIE CHCĄ STRAJKOWAĆ.

DUSSELDORF 24 (PAT) Urzędnicy w kopalniach i przedsiębiorstwach Stinnesa postanowili przeprowadzić 24-godzinny strajk. Górników, którym przeszkodzono w pracy zaprotestowali stanowczo przeciwko powyższej decyzji.

HAMBORN, 24. (PAT) Robotnicy kładowi Thyssena uchwiliłi jednogłośnie wznowić pracę.



# Partje.

Trzy są rzeczywiste siły w narodzie włoskim to: faszysta, papolaria i socjaliści. Od porozumienia ich zależy dobrobyt narodowy Mussolini (1922).

Nasz premier, oprócz generalskich liści dębowych będzie mógł ozdobić swą postać i liśćmi wawrzynu za doniosłe odkrycia ujawnione w expose senackim, w którym stwierdził konieczność istnienia różnych partji.

Co prawda w Egipcie Faraonów istniały już nie tylko monopole ale i partje.

Idąc dalej aż do legendarnych prapoczątków rodu ludzkiego, partyjności doszukać się można już w państwie zw. Rajem; podobno na skutek zwycięstwa ówczesnej lewicy w skład której wchodziły Ewa i wąż, potomkowie prawego Adama cierpią po dzień dzisiejszy dole ciężko pracujących.

Jędro sprawy tkwi nie w tem czy partje muszą istnieć ale w pytaniach jakim powinny być podłoże i cel partji i jaka ilość?

Istnienie partji o podłożu politycznym zrozumiałem było n.p. we Francji w r. 1848, kiedy o wpływy walczyli rojalisci, bonapartiści i republikanie, lub dzisiaj w Niemczech albo w Rosji, między zwolennikami cezaryzmu i republiki.

Im więcej posuwamy się w współczesności tem więcej punkt ciężkości partji posuwa się na stronę podłoża ekonomicznego — społecznego.

W współczesnej Polsce ściśle biorąc partje mają charakter wybitnie ekonomiczno—społeczny a o tyle tylko polityczny, o ile da się do zagarnięcia władzy rządzącej, oczywiście w celach ekonomicznych dla przeprowadzenia swych postulatów w społeczeństwie.

Choroba obecnie tocząca nasze życie społeczne wynika z panoszącego się partyjniactwa zbyt wielkiej ilości partji, czyli po prostu konkurencji jakie te partje sobie nawzajem robią, przy czem najczęściej chodzi nie o dobro mas należących do partji lecz o osobiste interesy menedżerów bałamucących swych zwolenników demagogicznymi frazesami i obietnicami, w które sami oni nie wierzą.

Konstytucja nasza tak dalece zabezpiecza prawa mniejszości narodowych że, stojąc na odpowiednim etycznym i rozumnym poziomie nie powinny one mieć asumptu do tworzenia partji o charakterze wybitnie politycznym.

Pod względem społeczno — ekonomicznym zrozumiałem jest istnienie partji warstw pracujących i pracodawczych to zn. tych, których jedynym dobrem jest praca muskułów i mózgu i tych, którzy oprócz tego posiadają zapas dóbr doczesnych — kapitał stanowiący dla nich narzędzie pracy — zadanie partji pracujących w rozumnym pojmowaniu mechaniki społecznej polegać musi nie na walce z kapitałem, jako z czynnikiem nieodzownym życia społecznego, lecz na walce z wyzyskiem warstw pracujących przez warstwy posiadające.

Walka ta powinna być prowadzoną sprawiedliwie i etycznie, ewolucyjnie a nie rewolucyjnie.

Wobec tego zachodzi pytanie w jakim celu istnieją aż trzy kluby robotnicze w Sejmie?

Zrozumiałem do pewnego stopnia jest istnienie robotniczych partji miejskich i wiejskich, inne bowiem są warunki pracy w mieście a inne na wsi.

Ośmio—godzinny dzień pracy jest nieodzowny w mieście z powodu warunków atmosferycznych w jakich robotnik pracuje przez cały rok.

Na wsi też jest niejednokrotnie niedopuszczalną z powodów meteorologicznych, n.p. w przewidywaniu burzy wypada często, gwałtownie zbiory sprzątnąć i t.p.

I tutaj jednak zachodzi pytanie, w jakim celu istnieją tak liczne partje chłopskie.

Dla normalnego biegu życia parlamentarnego najkorzystniejszą jest jaknajmniejsza ilość partji przy odpowiedniej ich sile liczebnej i intelektualnej, czego przykładem jest

wiekowy parlamentaryzm angielski a obecnie i amerykański, wszak w Ameryce istnieją de facto tylko duże partje

Ma to tę jeszcze korzyść że partje nie walczą demagogią i nie urządzają karczemnych a bezcelowych demonstracji w parlamencie w każdej bowiem chwili opozycyjna partja narażona jest na to że przeciwna ustąpi, przez co powołaną może zostać do spełnienia tych problematycznych żądań, które sama stawiała swemu przeciwnikowi.

Słaba partja może bezkarnie macieć i demagogię uprawiać, w przeświadczeniu że nigdy powołana nie będzie do samodzielnego sprawowania rządów.

W naszych szczególnie stosunkach pożądaną koniecznością jest zredukowanie ilości partji, przez co i naród stanie się odporniejszym wobec destrukcyjnego wewnętrznego ży-

wiołu t. zw. anonimowego mocarstwa.

Obowiązkiem wszystkich partji polskich jest społem stać na straży rdzennych ideałów narodowych polskich, ideałów które są wspólne wszystkim synom naszej Ojczyzny. Majestat której winni wszyscy zgodnie chronić, na drugim planie dopiero stawiać należy sprawy ekonomiczne, które winne partje rozstrzygnąć kompromisowo zgodnie nie tylko z własnymi interesami, ale i z interesami całości państwowej i społecznej, którą stanowią z bezwzględnie jednakowoż wykluczeniem ingerencji żywciołów komunistyczno żydowskich, których celem jest tylko burzyć i dezorganizować aby łowić dla własnej korzyści złote rybki w mętnej wodzie.

O ile „wodzowie” tego nie rozumieją, niech im to dobitnie wytłumaczą „wodzeni”.

Inż. K. Folkierski.

## MIGAWKI SEJMOWE.

### HOTENTOCI

Podczas swego przemówienia ks. Ilków wezwał Sejm by uczcił przez powstanie pamięć tych Rusinów, którzy zostali zamordowani przez agentów Petruszewicza z powodu udziału w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej. Jak wiadomo wśród zamordowanych, był również znany autor rusiński Twerdochlib. Cały Sejm, jak jeden mąż powstał i wysłuchał cytowanej przez księdza Ilkwa litanji nazwisk męczenników za ideę nierozdzielności Małopolski Wschodniej od Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie powstałi jedynie posłowie: Smoła, Rudziński i paru innych wyzwoleńców. Zauważyć należy, że panowie Smoła i Rudziński najhojniej szafują epitetami „mordercy” pod adresem prawnicy.

Najwidoczniej panowie ci uważają, że mordowanie obywateli polskiej narodowości rusińskiej, którzy nie chcą iść pod komendę agenta bolszewicko — niemieckiego, Petruszewicza, jest czynem najzupełniej dozwolonym i naturalnym.

Moralność prawdziwie hotentocka.

### PIERWSZA ZAPŁATA.

Za zaufanie jakim mniejszości narodowe obdarzyły gen. Sikorskiego uważał on za stosowne dać im na zadatek niewielką narazie zapłatę.

W Warszawie od paru dni bawi pewien dostojnik cerkwi prawosławnej, który z powo-

du swej działalności antypolskiej i antypaństwowej został internowany i ma być osadzony w jednym z klasztorów na Wołyniu.

Jeszcze onegdaj z min. spraw wew. otrzymano polecenie by internowany pozostawał w hotelu, by nie dopuszczać do niego nikogo z wyjątkiem posłów i senatorów. Wczoraj jednak widocznie pod wpływem przemówień przedstawicieli mniejszości narodowych, kurs się zmienił.

Gen. Sikorski telefonował osobiście do hotelu, by internowanemu dostojnikowi cerkwi prawosławnej pozostawiono całkowitą swobodę ruchów, by pozwolono mu swobodnie wychodzić na miasto i przyjmować kogo tylko zechce.

Pierwsza jaskółka nowego kursu w stosunku do mniejszości narodowych ukazała się już tedy na naszym horyzoncie politycznym.

### DRASTYCZNE OKRZYKI.

Gdy przemawiał Okoń odzywały się okrzyki:

— A gdzie twoje dzieci? Kup buty swoim dzieciom!

Gdy zaś zakończył deklarację „pełnego zaufania” dla rządu gen. Sikorskiego, ktoś z prawicy odezwał się.

— Panie prezydencie ministrów należy za to zaszczytne zaufanie natychmiast podjąć wad!

Gen. Sikorski był jednak głuchy na to wezwanie.

## Ograbianie skarbu.

### JESZCZE SPRAWA „ROBOTNIKA” — GMACHY PRZY UL. LESZNO.

Wydawałoby się nieprawdopodobnym, by w państwie praworządnym mogła pewna grupa ludzi prawem kaduka zagarnąć część majątku państwowego i korzystać zeń bez najmniejszych ze strony władz przeszkód. Były wypadki takie w Rosji, ale bezpośrednio przed wybuchem bolszewizmu, gdy organizacje bolszewickie lub anarchistyczne rezydowały w zdołbytych przemocą gmachach rządowych i „osobniakach”.

Okazuje się, że jest i u nas możliwe. Oto, jak się dowiadujemy, z górą już rok, bo od początku 1922 r. partja PPS. nie wpłaciła ani feniga za bezprawnie zagrabaną i użytą w celach wydawnictwa „Robotnika”, drukarnię państwową przy ul. Wareckiej nr. 7. Ani feniga!

Fakt bezprawnego zagrabienia drukarni państwowej nie jest w rodzinie socjalistycznej odosobniony. W podobny sposób zagrabiono olbrzymi kompleks gmachów państwowych na ul. Leszno, zajmujący z górą trzy morgi placu. Ulokowały się tam klasowe związki zawodowe, z których większość, jak mączny, metalurgiczny, budowlany i inne, przeszły całkowicie w ręce komunistów.

Przypomnieć należy, że gmachy te, wę-

dług projektów rządowych, miały być w roku zeszłym oddane inwalidom. Projektu tego nie wykonano bo rząd bał się drażnić skomunizowanych związków. Skarb poniósł znów kolosalne straty, nie otrzymawszy za gmachy rządowe od r. 1918 ani jednej marki.

Wszystkie te bezprawia nie mogą być nazwane inaczej, jak grabież dobra skarbowego, za którą pojedyncza jednostka, przy obecnych sądach doraźnych, poniosłaby karę śmierci lub dożywotniego więzienia.

Co więcej, jest to grabież, z wymuszeniem i steroryzowaniem ograbionego. Brauning zastępuje w tym wypadku z powodzeniem groźba odmówienia poparcia rządowi w Sejmie, groźba bezwzględnej opozycji, manifestacji publicznych itp. A to godzi przedewszystkiem w karierę osobistą p. Sikorskiego.

Dlatego rząd wobec groźb socjalistycznych staje się potulny, jak baranek, chowając w zanadrze „silną rękę”, przeznaczoną dla bezbronnych literatów i usmierzenia nieistniejących rozruchów. Prawdopodobnie rząd i PPS. pomina wywoły milczeniem, ale nie pomina ich Sejm, a opinja napiętnuje krzyczące nadyżycia.

**NA MARGINESIE.**

**Niewinne plemię.**

Jest jedno plemię w świecie z tego słynne,  
Ze wszędzie cierpi, chociaż jest niewinne,  
Wszyscy się nad nim pastwią i znęcają,  
Bo go nie znają!

Ma ono w swoich księgach napisane,  
Ze ono jedno nad wszystkie wybrane,  
Ze wszelkie inne Państwa i narody  
To jego trzody!

Jego jest zatem ziemia, jego morze:  
Choć mało sieje, chociaż mało orze,  
Musi zajmować miasta oraz wioski  
I żyć bez troski!

Więc jeśli kradnie, oszukuje, żdziera,  
To dobrze robi, bo swoje odbiera,  
I nie popełnia podług zdania swego  
Grzechu żadnego!

Rozpaja drugich, samo mało pije:  
Jatrzy, lecz samo się wśród wojny kryje,  
A do rozpusty jak wąż młodzież kusi.  
Bo już tak musi.

A jak mu dadzą prawa polityczne,  
To nie rozbija się na grupy liczne,  
Lecz blok mniejszości wnet sobie urządzi  
I w Sejmie rządzi!

**WIADOMOSCI Z KRAJU.**

**Nabożeństwo żałobne za poległych funkcjonariuszów policji**

(k) We wtorek odprawiono w Warszawie mszę żałobną za spokój dusz funkcjonariuszów Policji państwowej, poległych w 1922 r. podczas pełnienia obowiązków służbowych. Na nabożeństwie byli obecni marszałek Trampezyński i przedstawiciele władz miejscowych. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziału szkoły głównej policyjnej.

**Do czego prowadzą niesnaski polityczne?**

(k) W domu akademickim im. Józefa Piłsudskiego w Alei Trzeciego Maja nr. 9, w Warszawie w sali nr. 9, wynikła dyskusja na tle politycznym między kilku studentami. Jeden z biorących udział w tej dyskusji, 23-letni Jerzy Bartnik, nie mogąc zgodzić się z zapatrywaniami kolegów, zde nerwował się silnie i, nie panując nad nerwami, wyskoczył oknem z wysokości II piętra na podwórze.

Desperat doznał ran tłuczonych na głowie i wstrząśnienia mózgu. Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce życie zakończył.

**Duchy w mieście.**

(k) W jednej ze szkół prywatnych na Kazimierzu w Krakowie zdemolowano przed kilku dniami w nocy całe urządzenie wewnętrzne, niszcząc meble i przybory szkolne. W toku

śledztwa policja aresztowała kilku członków bóżnicy, położonej w sąsiedztwie, pod zarzutem zdemolowania ubikacji szkolnej. Zarząd szkoły wskazał bowiem jako sprawców zniszczenia klas tych ludzi, gdyż z nimi od dłuższego czasu trwały zatargi. Członkowie tej bóżnicy, jako chasydzi, mieli zwalczać szkołę żydowską postępową i na tem tle przychodziło do nieporozumień. Aresztowani twierdzą stanowczo, że do szkoły nie wtargnęli, lecz że niszczyicielami byli „złe duchy“.

**Katastrofa kolejowa pod Tezewem.**

(k) Z Gdańska donoszą: W Liebenhofie koło Tezewa zderzyły się dwa pociągi towarowe. Cały szereg wagonów rozbitych na miazgę.

**Postrzelenie przekupnego żyda**

(k) Moszek Rybecki, krawiec, mieszkaniec Siedlec, dał sierżantowi w P. K. U., Tadeuszowi Zielonce 30 tysięcy mk. łapówki — za wyrobienie fałszywego dokumentu zwolnienia z wojska brata jego. Ezryla Rybeckiego, ukrywającego się w Winnicach, a ostatnio przebywającego w Siedlcach.

Gdy Zielonka próbował Rybeckiego zatrzymać, ten rzucił się do ucieczki.

Na alarm rzucił się w pościg wywiadowca Kazimierz Wacziński, który na ul. Ogrodowej w Siedlcach strzelił dwa razy z rewolweru.

Jedna z kul ugodziła w prawy bok na wylot uciekającego Moszka Rybeckiego. Ranionego umieszczono w szpitalu Najśw. Marji Panny w Siedlcach pod strażą.

Brata jego, Ezryla, aresztowano.

**Żydzi w puszczy białowieskiej.**

Na licytacji rządowej, odbytej w pierwszych dniach b. m. na poręby w Puszczy Białowieskiej — eksploatacja tych poręb przypadła żydom z Pińska, którzy uzyskali około 200 tys. fest metrów po mk. 80,000 za metr. co czyni za całość sto sześćdziesiąt miliardów mk.

A gdzie są nasze firmy polskie, chrześcijańskie? Podobno stawały do licytacji i podobno utrzymywały się w walce licytacyjnej, ale upadły.

Dlaczego?

**Powiększenie floty polskiej.**

W okresie od 1 października do 30 listopada 1922 r., flota polska powiększyła się o kilka jednostek, mianowicie w Gdańsku zostały zeręjestrowane 4 statki: „Wilno“, „Warla“, „Touion“ i „Nice“ o ogólnej pojemności brutto 2564 ton, netto 1396 ton. Prócz tego została wydana tymczasowa koncesja Tow. „Lechja“ na statek „Gdynia“ — przez konsulat w Kopenhadze. Pojemność tego statku wynosi: brutto 733, netto 435 ton.

**Wstrzymanie wyjazdu do Ameryki.**

W konsulacie amerykańskim w Warszawie wywieszono zawiadomienie, że od dnia 22

b. m. nie będą udzielane wizy paszportowe emigrantom do czasu zmiany rozporządzenia. — Wiadomość ta wywołała przerażające wrażenie wśród emigrantów rosyjskich, wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych. Dla obywateli tych jest to zarządzenie niezmiernie dotkliwe ponieważ prawo pobytu w Polsce służy im tylko do dnia 1 marca. Również dotkliwie odczują to i reemigranci rosyjscy, gdyż służy im prawo pobytu w Polsce do sześciu miesięcy. Czem wywołane jest zarządzenie rządu amerykańskiego — na razie niewiadomo.

**Listy Gdańskie.**

(Kor. własna)

Wyglądanie Polski. Patriotyzm Gdańska. Przemysł kilimczarski na Pomorzu.

Gdańsk 23 stycznia 1923 r.

W myśl postanowień polsko-gdańskiej umowy gospodarczej wolno wywozić z Polski do Gdańska wszelką żywność bez jakichkolwiek pozwoleń i ograniczeń na wyłączny użytek mieszkańców wolnego miasta. Tymczasem różni paskarze żywnościowi przeważnie Niemcy i Żydzi wywożą z Pomorza do Gdańska wielkie ilości żywności, która przy pomocy gdańskich urzędników celnych wysyłana dalej bywa drogą morską do Niemiec. I tak np. jak podaje „Słowo Pomorskie“ pozwolił rząd polski na wywóz 144 wagonów jaj w ciągu roku 1922 z Polski zagranicę. Tymczasem przez samą stację Tezew przeszło od 1 października do 4 grudnia 1922 aż 275 wagonów jaj. Również w tym samym czasie przybyła do Nowego Portu z Polski bardzo wielka ilość wagonów z mąką i mąka ta magazynuje się w tamtejszych składach należących do firm oglądających Polskę. Może, by odnośne nasze kompetentne władze położyły tamę temu nielegalnemu wywozowi żywności z kraju.

Staraniem płatnych pruskich agitatorów na slanych do Gdańska z Prus wschodnich i Berlina, oraz zamieszkałych u nas byłych oficerów niemieckich, odbyły się w kilku miejscach wolnego miasta w ubiegłą niedzielę żałobne festyny i wiece protestujące przeciwko zajmowaniu Essen przez wojska francuskie.

Dzięki paniom ze sfer inteligencji osiadłych po wojnie na Pomorzu, a pochodzących przeważnie z Małopolski, powstał i rozwinął się na całym Pomorzu nieznanym tutaj przedtem przemysł kilimczarski. We wszystkich prawie większych miastach pomorskich istnieją obecnie wzorowo prowadzone warsztaty i fabryki wyrabiające prześliczne kilimy cieszące się ogromnym zbytem w kraju i zagranicą. W samej Bydgoszczy istnieje już kilka takich warsztatów, z których największy należy do pani Chołoniewskiej Kamili małżonki zaszczytnie znanego i znakomitego pisarza i literata naszego Antoniego Chołoniewskiego, oraz do kuzynki jej pani Gadońskiej. W Grudziądzu prowadzi fabrykę kilimów p. Josse małżonka tamtejszego lekarza powiatowego. Pani Chołoniewska wyrabia kilimy o wzorach polskich wyłącznie smyrnońskie, to też warsztaty jej cieszą się największą klientelą.

-W. P.

JACK LONDON.

(8)

**Straszne wyspy Salomonowe.**

Wszedł młody, uśmiechnięty murzyn z przebitym nosem i obwiszonymi uszami.

— Wiw tu — wołał na murzyna Harriwell, — Co to jest na półmisku?

— To być dobry kai-kai (jedzenie), — bełkotał zastraszony tą groźną indagacją.

— Zmusimy go, żeby zjadł, to będzie najlepsza próba — odezwał się Mc Tawish.

Warriwell nabrał łyżkę omletu i podskoczył z nią ku przerażonemu murzynowi, który niepewny co z tego wszystkiego wyniknie umknął do kuchni.

— To zachowanie kucharza potwierdza aż nadto nasze obawy. Widzieliście? Nie odważył się przelknąć omletu.

— Panie Brown, proszę natychmiast wło-

żyć mu kajdany — polecił Harriwell, poczem z pewnym zadowoleniem zwrócił się do Bertiego.

— Wszystko w porządku mój stary druchu; jużto komisarz rządowy nie wypuścił go ze swej opieki, a jeśli pan umrze on niechybnie będzie wisiał.

— Ależ panowie — panowie miejcie li-tosć — pomyślcie przecież o mnie.

Harriwell wrzucił ze współczuciem ramionami.

— Bardzo mi przykro, ale na miejscową truciznę niema antidotum. Może pan sam, znając swój organizm, wpadnie na jakiś pomysł.

Dwa strzały przerwały naradę i Brown wszedł do pokoju z karabinem na ramieniu.

— Kucharz umarł zwiastował lakonicznie. — Febra, niezwykle gwałtowny wypadek febrzy.

— Właśnie tłumaczę z ubolewaniem panu Arkrightowi, że niema antidotum na miejscową truciznę.

— Prócz dzinu — zaopinował Brown.

— Ah! cóż za skończony idjota ze mnie, że o tem zapomniałem — krzyknął Harriwell,

poczem poskoczył coprędzej po flaszkę dzinu.

— Powoli, powoli przyjacielu — powstrzymał Harriwell Bertiego, który dorwawszy się do ogromnego kielicha z czystym prawie spirytusem pił go zachłannie, dusząc się, pokaszłując i krztusząc aż do lez. Brown wziął go za puls, zmierzył temperaturę, poczem wyraził pewne powątpiewanie czy omlet istotnie był zatruty. Towarzysze jego zaczęli dzielić to samo przypuszczenie, ale Bertie wyczuwał jakąś nieszczerą nutę w tych pocieszających zapewnieniach i pilnie badał swój puls pod stołem. Nie było wątpliwości, że tętno stawało się coraz szybsze. Nieco spokojniejszy umysł nie odmierzałby przypisać to silne bicie serca, nadmiarowi wypitego trunku.

Mc Tawish, słysząc jakieś podejrzenie szmery w oddali wszedł na werandę, ale cofnął się w tej samej chwili, wołając: — Zbierają się koło domku kucharza, wszyscy uzbrojeni w Snidery. Moja rada, prześlizgnąć się poza domem i zejść z flanki. Uderzymy na nich pierwszą si. Czy idziesz pan z nami, panie Brown?

(Dok nast.)



# ZYGZAKI

## Polowanie z naganką.

Socjalistyczny kahał zgrupowany w redakcji „Łodzianina” pod wodzą znakomitego „strzelca z Kakadu” ogromnie się ożywił w bieżącym karnawale.

Nie byśmy nie mogli mieć przeciwko tym zabawom cichych wielbicieli, głośnego dziś Lejby - Samozwańca, gdyby błoto, którym obrzuca się ta zaena kompanja, zostawione było do ich wyłącznego użytku.

Ale obecnie obrali sobie za cel osobę znane i w szerokich kołach cenionego księdza prefekta Lipeckiego, — i naganka na tego Bogu ducha winnego człowieka przeszła granice wszelkiej przyzwoitości, jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, iż zupełnie odpowiada semickiemu charakterowi czerwonych przewodników „obrońców” naszego ludu.

Dowiadujemy się z tego szlachetnego pisma, iż b. Naczelnik Rzeczypospolitej pan Piłsudski ma być zamordowany przez namówionych przez księdza Lipeckiego zbirów. Narutowicza zamordowano dzięki agitacji tegoż księdza prefekta. Kokainę przez granicę rosyjską do Rosji, dla czerezwyczałki, szmugluje ksiądz Lipecki, skutkiem czego nie przychodzi na wykład, drogo opłacane przez państwo. — Gewalt! Policja! Prokurator! Inspektor szkolny!

Kogo chce Pan Bóg ukarać, temu rozum odbiera.

To właśnie nieszczęście zdarzyło się „Vollblutowi” partji Weisbergowi.

Był sobie spokojnym żydkiem w Galicji — włazał do partji socjalistycznej.

Dotąd wymyślał na okpiwanie ludu przez „czarnych pacholców w sutannie” aż... się ochrzcił...

Jak się ochrzcił zaczął redagować „Łodzianina” i rasowym tupetem znowu wymyślać na Kościół i jego sługi, zato „postępowy” Tal-mud jest zawsze u niego w wielkiej estymie i poszanowaniu, — on znów w wielkim poszanowaniu i estymie u „Polskiej partji” „Polskiego Głosu” i „Polskiego Łodzianina” i „Polskiego Manchesteru”

Nie wiemy jak tam poszło Panu Bogu odbieraniem rozumu temu osobnikowi, ale zdaje się musiał się dobrze namęczyć, nim co wyscisnął.

Jeżeli już p. prokurator ma konieczność usłuchać nieodrodnego potomka Absalona i zająć tą głupią sprawą to jedynie chyba z racji bezzasadnego rzucania obelgami na szanownego prefekta, chociaż zdaniem naszym, autorem tych napaści powinien zaopiekować się dr. Mikulski.

A. S.

# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

25 stycznia Czwartek Nawrócenie św. Pawła

Wschód słońca g. 7 m. 32

Zachód g. 5 m. 03

## — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

Murzyn

Filarmonja (Dzielnia 20)

Teatr „Scena” (Cegielniana 18)

Banko

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Męczennica miłości”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Czarna koperta”

„Luna” (Przejazd 1)

Lukrezja Borgia

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Człowiek tygrys

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

Miłość i sprawiedliwość

„Nowości” (Piotrkowska róg Główniej.)

Wśród źmij

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

# Kto spiskuje?

## ODKRYCIE ŻYDOWSKIEGO ARSENAŁU BRONI.

Od ośmiu lat w Polsce głosiło T-wo „Rozwój” na zebraniach i wiecach i odczytach, że żydzi polscy knują spisek na życie narodu polskiego. Nie tylko że opanowali całe nasze życie gospodarcze i zatruli naukę sztukę ale i czynnie chcą nas zważyć. Na fakta przytaczane na zebraniach i w pismach rząd a właściwie sze reg rządów w Polsce wecale nie reagował a jeżeli weźmiemy ostatnie wypadki pod uwagę to rząd polski skierował ostre swoje przeciwko tym którzy ośmielili się wszystkie łajdactwa żydowskie i krecie czyny wywlekać na światło dzienne. Rząd ten potrafi nawet zawiesić działalność T-wo „Rozwój” i na ironję głosić, że to wszystko robi się dla dobra naszej Ojczyzny. Do dziesiątków tysięcy dowodów na to, że żydzi spiskują przeciwko Polsce i są jej największymi wrogami przytoczę jeszcze jeden.

W miasteczku Tomaszowie — Mazowieckim w dniu 18 stycznia b. r. wykryto magazyn broni w kamienicy przy ul. Kaliskiej 21 zamieszkałej przez następujących lokatorów 1) Stowarzyszenie „Hażomir” 2) Jurek Dohit 3) Aron Michlewicz 4) Szyja Kemigłajt 5) Łucja Wajnsztajn 6) Lipe Wotk 7) Abram Wald 8) Jankiel Speraicer 9) Jozel Frajdenrych a właściciel domu nazywa się p. M. Najdelwajs. Nazwiska mówią same za siebie.

Jestem pewny, że ani jeden członek ma-

fji żydowsko — masonsko — belwedersko — socjalistycznej nie ośmieli się powiedzieć, że był tu skład broni „czarnej reakcji” „czarnosecińców” ewent. sekcji sportowo wycieczkowej przy T-wie „Rozwój”. W składzie broni znaleziono 23 karabiny w zupełnie dobrym stanie i w należytym porządku, oraz 5,000 naboji i granatów ręcznych.

Generale Premierze! Kto spiskuje przeciwko Polsce? Generale Premierze! kto działa na szkodę Polski, czy T-wo „Rozwój” czy zorganizowana maflja żydowsko — masonska?

Jako dowód wiarygodności powyższego przytaczamy następujące oświadczenie:

Policja Państwowa w Tomaszowie dn. 18. I. 1923 r.

### Zaświadczenie.

Zaświadcza się, że Jan Bober użyty był z wozem na czas jednej godziny celem przewiezienia broni i amunicji znalezionej w domu nr. 21 przy ul. Kaliskiej. Podpisał Malinowski Wz. Kierownika Komisarjatu.

Ciekawem jest że nigdzie o powyższem nie podano do wiadomości publicznej.

Spłeczeństwo na to wszystko patrzy i widzi i jest nadzieja, że wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje ale co powie na to Rząd? Poczekajmy.

# dlaczego powstał rozłam wśród marjawitów.

b) Źródła wynikłego w łonie marjawitów zatargu, którego jeden z epizodów rozegrał się niedawno w Zgierzu, upatrywać należy w ogłoszonej przez generalnego ministra marjawitów biskupa Kowalskiego nauce. W nauce tej dowodzi, że dozwolone są między zakonnikami i zakonnicami marjawickimi t. zw. śluby mistyczne, które nie są zawarte według prawa i powinny być utrzymane w tajemnicy przed światem. Pó zawarciu takiego małżeństwa mistycznego ustaje według biskupa Kowalskiego grzech i nie potrzebna jest już spowiedź. To oburzyło pewną część kapłanów marjawickich, którzy twierdzą, że biskup Kowalski postąpił nielegalnie, gdyż powinien był zebrać zakonników i spytać ich o zdanie. Tymczasem on pojedynczo namawiał zakonników i zakonnice bez zachowania reguł i zgody rodziców. Tłumaczem tych spraw jest niejaki O. Filip Feldman, ekonom klasztoru Płockiego

— Kalendarzyk historyczny.

1507 Koronacja Zygmunta Starego w Krakowie

## Wiadomości bieżące

— W sprawie sprzedaży lokalu Banku Kupców Chrześcijan.

W związku z zamieszczoną w niedzielnym numerze „Rozwoju” z dnia 21 stycznia wiadomością o sprzedaży lokalu Oddziału Miejskiego Banku Polskich Kup. i Przem. Chrześcijan, firmie żydowskiej L. Szereszewskiego zarząd banku komunikuje nam, że po wyczerpaniu wszelkich środków będąc zmuszony zlikwidować swoją filję, oddał lokal do dyspozycji właściciela domu, który też osobiście przeprowadził transakcję z p. Szereszewskim. Właściciel domu w którym lokal ten znajdował się, niejaki Szmulowicz kategorycznie nie zgadzał się na odstąpienie przez Bank jakiegokolwiek innej firmie. Bank Polsk. Kup. i Przem. Chrz. twierdzi że o przejściu lokalu na własność firmy Szereszewskiego dowiedział się dopiero po zawarciu transakcji

Wobec powyższego zamieszczamy niniejsze informacje nadesłane nam przez zarząd Banku.

— Wydawanie wiz amerykańskich wznowione.

Wstrzymane przed paroma dniami wy-

pod którego wpływem zostaje sam Kowalski.

Ostatnio jeden z księży z zawartego przez siebie małżeństwa odstąpił, za nim poszła pewna siostra zakonna i w ten sposób sprawa mistycznych ślubów, utrzymywana w tajemnicy przez zwolenników Kowalskiego, wyszła na światło dzienne.

Dowiedziawszy się o tem zdarzeniu księża marjawickich, wystosowało do bisk. Kowalskiego list, w którym protestują przeciw jego czynom, żądając jednocześnie zwołania generalnej kapituły.

Odezwa ta nie odniosła skutku, przeto księża ci, w liczbie 6—ciu, a mianowicie: Rytel, Rakiewicz, Pagowski, Modrzejewski, Żmucki i Bołłoczan wniosli do min. wyzn. religijnych i o. p. podanie z oświadczeniem, że zrywają wszelką łączność z biskupem Kowalskim i tworzą niezależny kościół narodowy, pod nazwą „Polsko — Katolicki Kościół”.

dawanie wiz do Stanów Zjednoczonych zostało przez amerykańskie władze konsularne cofnięte.

Wizy są już obecnie wydawane, sprawa ta jednak będzie ostatecznie uregulowana po powrocie posła amerykańskiego, p. Gibbsona, do Warszawy, co nastąpić ma dziś.

— Przed nową podwyżką cen tytoniu.

„Gazeta Warszawska” donosi że w związku z ostatnią zwyżką walut zagranicznych a co zatem idzie proporcjonalną zwyżką cen hurtowych tytoniu, fabrykanci przetworów tytoniowych zamierzają, w pierwszych dniach lutego podnieść o 50 proc. ceny za tytoń i papierosy.

— Co się dzieje z dodatkami urzędniczymi.

Niedawno zapadła uchwała Rady ministrów wypłacenia niezwłocznie wszystkim urzędnikom 40-procentowego dodatku do pensji, jednakże dotychczas nie słychać nic o wprowadzeniu tej uchwały w życie.

Urzednicy są tym faktem zaniepokojeni, zwłaszcza, że nauczyciele warszawskich szkół powszechnych otrzymali wiadomość, że wspomniany dodatek będzie im wypłacony dopiero 1-go lutego.

Należałoby sprawę tę załatwić bez zwłoki.

— Sprawa unormowania plac urzędniczych.

We wtorek przyszłego tygodnia ma odbyć się specjalne posiedzenie rady ministrów, po-

Wniosek ostatecznemu rozpatrzeniu projektu ustawy w przedmiocie upormowania plac urzędników i funkcjonariuszy państwowych, poczem projekt ustawy zostanie wniesiony do Sejmu.

Związki i stowarzyszenia urzędników państwowych kończą przeglądanie rządowego projektu, zaopatrując go w odpowiednie uwagi.

— Z komitetu przeciwigazowego.

b) Na ostatnim posiedzeniu w zarządzie komitetu przeciwigazowego na powiat łódzki, członkowie zarządu doszli do wniosku, że rozpoczęcie szerszej akcji jest niemożliwe, a to ze względu na słabe uświadomienie społeczeństwa, które zmęczono ciągłymi ofiarami filantropijnymi nie pojmując doniosłości kwestji antygazowej i traktuje ją, jak inne cele filantropijne. Wobec tego postanowiono rozpocząć usilną agitację w prasie za pomocą odezw, okólników i t. p. natomiast zbieranie składek i urządzenie imprez dochodowych odłożyć na drugi plan.

— Z biblioteki publicznej.

b) Za grudzień frekwencja biblioteki publicznej wyrażała się w następujących liczbach ogólna ilość osób 2513, mężczyzn 1639, kobiet 874. Średnia dzienna 132,26.

— Zimno w bibliotece.

b) Ponieważ między wydziałem handlowym, a magistratem istnieje zatarg, przeto wstrzymaną dostawę węgla dla biblioteki publicznej. Temperatura 3-ech stopni wystraszyła publiczność, korzystającą z biblioteki, tak, że frekwencja spadła do zera.

— Z wypożyczalni książek dla dzieci młodzieży.

b) W miesiącu grudniu z pierwszej wypożyczalni dla dzieci i młodzieży korzystało chłopców 1328, dziewcząt 1060, razem 2388. Najwięcej książek przeczytano z historii powszechnej 945. Najmniej ze sztuki 5. Czasopism dziecięcych 9. Ilość czytelników stałych w grudniu wynosiła 864, ilość czytelników przychodzących 454. W grudniu biblioteka czynna była 21 dni.

— W sprawie oświetlenia.

b) Wobec tego że sporadyczne przerwy w jednorodnym oświetleniu miasta, następujące z różnych powodów, jak to uszkodzenia w urządzeniach elektrycznych lub gazowych, są następstwami wypadków, zdarzeń, potrażeń i t. p. zagrażających zdrowiu a nawet życiu obywateli, sprawa ta mogłaby być załatwiona, o ileby przed każdym domem nad bramą wisiała latarnia. Wobec tego komisarz rządu na miasto Łódź zwrócił się do władz II. tej instancji aby zatwierdziły zarządzenie, na mocy którego bezwzględnie przy bramie każdego domu frontowego musiałaby znajdować się latarnia oświetlona, z policyjnym numerem domu i nazwą ulicy.

— Zamiecie śnieżne.

Skutkiem wczorajszej zamieci śnieżnej ruch tramwajów miejskich moeno szwankował. Podmiejska komunikacja też odbywała się z przeszkodami, a na linii Łódź—Zgierz została do godziny 4 pp. zawieszona kompletnie, skutkiem zasp za Radogoszczem.

Na innych liniach, przerwy były chwilowe, a wogóle ruch odbywał się z trudnością.

## Wypadki i kradzieże

— Zagadkowe zwłoki.

b) Na polu należącym do majątku budynku gm. Łagiewniki znaleziono trupa płci żeńskiej lat około 50. O powyższym zawiadomiono p. p. w Proboszczowicach, która wszczęła energiczne śledztwo.

— Samobójstwo.

b) Przy ul. Piramowicza Nr. 1 w ochronce prawosławnej św. Ołgi, pozbawiła się życia przez powieszenie kierowniczką tejże ochronki Zenaida Łukasiak.

— Schwytywanie oszusta.

b) Przyprawdzono do komisariatu policji Feliksa Palewskiego zam. przy ul. Mieczkiewicza 8, który prowadził handel na ulicy pierścienkami metalowymi, sprzedając takowe za złote. O powyższym spisano protokół i przesłano do sądu celem pociągnięcia oszusta do odpowiedzialności karniej.

— Kradzieże.

b) Na ulicy Kilińskiego przechodząca patrol zauważyła kilku podejrzanych osobników, nie śmących bele szmat. Jak się okazało była ta, została skradziona na dworcu Łódź-Fabryczna. Aresztowanych Józefa Fornówkę (Łagiewnicka 13) Huznę Frydmana (Cegielniana 50) Naftalega Rabinowicza (Wolborska 40) i Moszka Zylberstajna (Dolna 12) odesłano do komisariatu, gdzie spisano protokół.

Ubiegłej nocy policja zatrzymała na gorącym nieczynnym kradzieży wełny z fabryki Lindenfeld i Lewi przy ul. Karola 19-letniego Józefa Kaźbińskiego (Napiórkowskiego 9) Kazimierza Zakrzewskiego (ks. Skorupki 7) i Leona Koteckiego bez stałego miejsca zamieszkania. Ostatni podczas doprowadzenia go do komisariatu, zbiegł, lecz został powtórnie schwytywany. Wszystkich 3-ech sprawców odprowadzono do więzienia przy ul. Milszej.

— Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Rozwoju” w tytule dwulicowej wiadomości o walkach wśród marjawitów wskutek nieuwagi korektora zaszła omyłka. Tytuł powinien brzmieć „Walka między sektą „polskich — katolików” a marjawitami”. Oraz podtytuł: „Zajęcie przez mocą kościoła „polsko-katolickiego”.

## Ze sądów

— 4 lata ciężkiego więzienia za ukrywanie dezertera.

b) W dniu 25 marca 20 r. żandarm pierwszy plutonu Józef Dzwonek dokonywując rewizji u Abrama Działoszyńskiego zauważył młodego człowieka. Wobec tego, że młodzieniec ten wydał się żandarmowi podejrzany, sprawdził jego dokumenty osobiste. Okazało się, iż jest to 20-letni Berek Waldman i jako poborowy przyjęty do wojska, ukrywa się od kilku tygodni u Działoszyńskiego bez meldowania.

Sprawa ta była rozpatrywana przez sąd okręgowy w składzie sędziów Kahla (przewodniczący) Kozłowskiego i Łuczyńskiego. Sąd skazał Abrama Działoszyńskiego po pozbawieniu praw na 4 lata ciężkiego więzienia.

## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj powtórzenie premjery „Murzyn” Szaniawskiego.

W piątek „Morituri” R. Rollanda z pp. Fańskim, Wojciechowskim, Sarneckim i Pilarskim w rolach popisowych.

— Wezwanie.

Przeciwko Kasie Chorych podniesiono szereg zarzutów. Osoby, które mają materiał faktyczny, zechcą się w tej sprawie zwrócić do redakcji „Rozwoju” od 11 rano do 9 wieczór.

## Komunikaty

— Zawiadomienie.

b) Twa „Rozwój” zawiadamia swoich członków, że posiedzenia Zarządu Dyrekcji Okręgowej w Łodzi odbywają się w każdy czwartek o godzinie 8 wieczorem w lokalu przy ul. Podleśnej 4.

Posiedzenia Zarządu oddziału dzielnicowego w Zarzewie odbywają się w każdy piątek o godzinie 7 wieczorem w lokalu T-wa przy ul. Senatorskiej 16. Członkowie mający jakieś projekty i t. p. proszeni są o przybycie.

— Wielka Maskarada Czerwonego Krzyża.

Celem zebrania funduszu, koniecznego do realizacji zamierzeń Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddziału w Łodzi, Komitet Dochodów Niestających urządził w dniu 1-go lutego b. r. w salach Filharmonji Wielką Maskaradę Towarzystwa. Osiągnięte kapitały z poprzedniej maskarady łącząc nie ze spodziewanym dochodem organizowanej imprezy pozwolą P. C. K. skutecznie projekt nabycia nieruchomości.

Komitet Dochodów Niestających P. C. K. za

swej strony czyni wszystko, by gościom swoim dać na maskaradzie milion przyjemnych wrażeń, ożywić zabawę pełną intrygi, humoru, artyzmu. Muzyka, gwar, światła, precudne dekoracje wytworzą nastrój z Tysiąca i Jednej Nocy. Powyższy cel maskarady, miłe spędzenie czasu zachęcą wszystkich do udziału w zabawie, a wspomnienia z poprzednich imprez P. C. K. dokonają reszty w tym kierunku.

Oczekujemy Was przeto w dniu 1 lutego na Maskaradzie Mili Goście, z niezachwianą nadzieją iż zrozumiecie i poprzecie nasz doniosły cel.

KOMITET DOCHODÓW NIESTAŁYCH.

5505-1 Pol. Czerw. Krzyża, Oddziału w Łodzi.

— Falszywa informacja o przetargu koni wojskowych.

W związku z notatkami które się ukazały w prasie miejscowej a dotyczącymi rzekomego przetargu wojskowych koni wybrakowanych, Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. IV komunikuje, że nie jest wiadomem mu o mających się odbyć przetargach na terenie tuł. O. K.

Iwanowski

Pułkownik — Szt. Gen. —

— Z Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych.

W poniedziałek 29 stycznia o g. 7 m. 30 wieczorem w lokalu Koła Łódzkiego T. N. S. W. odbędzie się doroczne ogólne zebranie Członków Koła Łódzkiego.

Początek obrad obejmuje sprawozdania, wybory władz koła, wnioski.

156—1

Zarząd.

## Czem się kieruje magistrat?

Nie wiemy czem się kieruje wydział podatkowy magistratu przy rozkładaniu podatku mieszkaniowego na właścicieli lokatów.

W jednym z domów przy ul. Piotrkowskiej w ten sposób naznaczono podatki I piętro t. j. najdroższe wyznaczono 31,665 za II piętro t. j. tańsze przy tej samej ilości pokoi wyznaczono 43,200 za III piętro wyznaczono 16,000. Za 2 lokale sklepowe, w którym się mieszczą olbrzymie sklepy, przynoszące zapewne kolosalne dochody, wyznaczono tylko po 12,315.

Ciekawi jesteśmy czem się kieruje magistrat nakładając podatki, przy których są takie nieuzasadnione różnice.

## Za szerzenie nieprawdziwych informacji.

M. Nusbaum redaktor „Republiki” i M. Sachs redaktor „Głosu Polskiego” skazani na 2 mies. bezwzg. aresztu.

We wtorek rozpatrywana była w sądzie II okręgu sprawa M. Sachsa redak. „Głosu Polskiego” b. redaktora pruskiej „Godziny Polski” oskarżonego przez Komisariat Rządu za przew. z art. 263 to jest za zamieszczenie fałszywej informacji mogącej wywołać niepokój w mieście.

Za identyczne przestępstwo prasowe został skazany przez sędziego pokoju VII okręgu b. redaktor „Głosu Polskiego” obecnie redaktor żydowskiej „Republiki” M. Nusbaum (pseud. Cz. Oltaszewski).

## Skrzynka do listów.

W sprawie zatargu z dyrekcją fabr. Brygada

Wobec wiadomości jaka się ukazała w niektórych pismach łódzkich w sprawie zatargu pracowników z zarządem fabryki Brygada, niżej podpisani współpracownicy tej fabryki stwierdzają, że wiadomości podane w pismach „Godzina Polski” „Republika” są niezgodne z prawdą.

Pan dyr. Czapski, który został przez wspomniane pisma oskarżony, zachowywał się zupełnie poprawnie i informacje jakoby był kobiety czy też wogóle kogokolwiek jest zgola wyssane z palca.

Prosząc o podanie powyższego do wiadomości publicznej załączamy wyrazy poważania Następuje 26 podpisów.



## Ze świata

### SZYMPANS NA FILMIE.

(S) Przyrodnik angielski, p. Clerry Kearton, po wrócił z ostatniej wyprawy do Konga z młodym szympansem, któremu przypisuje wszystkie ludzkie zalety. Na poparcie swego twierdzenia przywołał sze reg zdjęć kinematograficznych na których wyświetlony jest cały przebieg życia szympansa, od jego dni niemowlęcych w dziewiczych lasach afrykańskich, gdzie dreczył krawców i karmił się bananami, do czasu życia obozowego w obecnej niezbadanej krainie zebra i białych ludzi, podróży na pokładzie okrętu tryumfalnego przejazdu przez ulice Londynu.

Ukazuje się zatem na filmie palac fajkę, czytając gazety, pijąc wódkę, uganiając się z kijem w ręku za krajowcami, grożąc kolbą strzelby Iwom, piorąc i rozwieszając bieliznę. P. Kearton zapewnia, że szympans rozumie po angielsku i po francusku; ma do już przy sobie przeszło rok i twierdzi, że jest łagodny i posłuszny, jak dobrze wychowane dziecko.

Jest to najbardziej interesujące zwierzę, jakie widziałem, dodał, „a znam przecież niejedno. Szympans jest białym człowiekiem w królestwie zwierząt, podobnie jak orangutan człowiekiem żółtym a goryl czarnym”.

### REKORDOWE CYFRY MISTRZA TANCOW.

(S) Ile razy poszukiwany tancmistrz może w jednym sezonie tańczyć, można się dowiedzieć z zestawienia jakie zrobił prezes londyńskiego „Stowarzyszenia mistrzów tańca”, I. Cooper Reade, które można uważać za swojego rodzaju rekord.

Przetęńczył on w sezonie zimowym roku 1921 nie mniej niż 11 tysięcy tańców z 820 rozmaitymi tancerkami, podczas 617 herbatek i wieczorkach ze brań towarzyskich. Był obecny przy tańcu 250 tysięcy ludzi, był sędzią w 28 zawodach tanecznych, otrzymał 182 nagrody i 164 dyplomów, przetęńczył zaś

odległość 10 tysięcy kilometrów na parkietach sal tanecznych.

### ZAWIEDZENI SOCJALISCI AMERYKANSKY.

(S) Niedawno sowieci narobiły wiele wrzawy z powodu zażądania przez kooperatywy robotników amerykańskiego przemysłu włókienniczego koncesji na otwarcie fabryki w Moskwie. Z powodu tej propozycji sowieci głosili już solidarność robotników amerykańskich z ideami bolszewickimi i obiecywały sobie osiągnięcie wielkiego sukcesu.

Tymczasem w tych dniach powrócił do Nowego Jorku z podróży do Rosji przywódca cwych robotników amerykańskich pragnących pracować w Moskwie M. O. Thompson i w rozmowie z przedstawicielem „New York Timesa” oświadczył co następuje:

„Sowieci żądają od nas, abyśmy dali im z góry milion dolarów na budowę fabryk, nie udzielając nam w zamian nawet prawa kontrolowania produkcji tych fabryk. Po prostu chciano wziąć od nas pieniądze bez dania jakiegokolwiek rekompensacji”.

Oczywiście, zamiar otwarcia w Moskwie fabryki amerykańskiej musiał być zaniechany.

### NAJSTARSZY RÓD ROLNICZY.

(S) Francuskie ministerium rolnictwa wyznaczyło nagrody dla rolników, których rodziny uprawiają przynajmniej od lat stu swój kawałek gruntu.

Wszczęte z tego powodu badania wykazały, że istnieje we Francji rodzina, która już dziewięćset lat osiedlona jest na jednym i tym samym miejscu, uprawiając ziemię swoją bez przerwy. Stary ten ród rolniczy, nazwiskiem Larruhaf, osiedlił się w Assan małej wiosce departamentu Niższych Pirenejów, w odległości kilkunastu kilometrów od Pau.

Jak świadczą dotychczas przechowane dokumenty, jeden z Larruhafów prowadził 1074 r. proces z sąsiadem swym Sazie o prawo drogi i mostek na stramieniu, dzielącym ich posiadłości.

I potomkowie rodziny Sazie żyją dotychczas

### Giełda Łódzka, z dnia 23 b. m.

	w plac.	żądań.	tra-
Dolary St. Zjedn.	czeki 28750	28700	—
Franki belgijskie	gotówka 28750	28700	—
Franki francuskie	czeki	1650	—
Franki szwajcarskie	gotówka	1860	—
Korony austriackie	czeki	5555	—
Funty angielskie	gotówka	0 41	—
Korony czeskie	czeki	155,250	—
Marki niemieckie	gotówka	790	—
Milionówka	czeki	152	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—

### Giełda warszawska

Dol. St. Zjed.	28700	Dol. Kanad.	
Marki niem.	152	Funty	
<b>Czeki i wpłaty.</b>			
Belgia	1657	Londyn	154,250
Berlin	1,29	Nowy Jork	28,700
Gdańsk	—	Paryż	1,865
Praga	—	Wiedeń	41

### Akoje.

Bank hand.	45,750	Ostrowiec	85000
„ Dyskont	35000	Radzki	39000
„ Kredyt.	12000	Starachowice	45500
„ Zjed. Z Pol.	10500	Zyrardów	1,700,000
Cukier	60000	Borkowski	7,400
Drzewo	6100	Zegluga	4000
Lilipop	87000	Jabikowscy	11,200
Cegielski	95000	Nafta	8,750

Pracownia „Marta” **Gorsetów**  
 Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).  
 Poleca: **Gorsety** najnowszych fasonów gotoweina obstalunek.  
**Biustonosze** w piętnastu różnych fasonach, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody.  
**Pasy gumowe i płócienne** bez fiszbinów, nadające piękną linię i nie krępujące ruchów.  
**Paski higieniczne** z poduszkami. Pasy brzuszne przed i popołogowe, chroniące od zniekształcenia figury. Paski do podwiązek, Gorseciki prostotrzymacze dla młodych panienek i t. p. Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów. 13853

Nowo-otworzony zakład  
**ślusarsko-mechaniczny**  
**B-ci CABAN i JANICKI**  
 Łódź, Piotrkowska 249.  
 Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn pończosniczo-trykotowych. Wykonuje nowe części maszyn i wszelkiego rodzaju sznity. 153b2

„D A K”  
 Piotrkowska Nr. 149 (w podwórzu na prawo)  
 — poleca —  
**HURTOWO I DETALICZNIE**  
**Bawełniane wyroby**  
 Fabryki: Karola Th. Buhle, Łódź, Tow. Akc. L. Geyera  
**Półwełniane i Wełniane wyroby**  
 Fabryki Tow. Akc. A. G. Borsta  
**Lniane wyroby**  
 Fabryki Zyrardowskiej Manufaktury.  
 Hurt: 1 i 2 piętro. (Od 9—1 i 5—7)  
 Detal na parterze. (74534K)

**Przybłakak**  
 się piesek biały w czarne łatki ogonek pół biały, pół czarny, pyszczek podpalany. Odebrać można za zwrotem kosztów. Kruca 25, warsztat stolarski. 155b1

**GOSPODYNI**  
 potrzebna do cukierni. Piotrkowska 126, zgłaszać się to 12 w poł. 154b3

**Królicze**  
 skórki kupuję i zajecze, farbiarnia futer. Lipowa 63, I piętro, K. Lewandowski. (151b4)

**Lód**  
 na stawach na terenie m. Łódź sprzedam w całości lub częściowo. Oferty pod „Stawy” do Agencji ogłoszeń W. Tracewskiego, Łódź Radwańska № 6. (5393d5)

**Odmrożenie** Masę (z kołtunkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki za pobiegią odmrażaniu kończynt Sprzedają Apteki i składy ap9 W. Sokolewicz Przejazd № 16 apteka (wprost poczty). (4825K)

**Kupuję**  
 płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żęby sztuczne, garderobę, kapę pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna olicyna, I p. m, 13 L. Milich. (K4342)

**PŁACĘ BEZ BLAGI** (41899)  
 podług giełdowego kursu za złoto, srebro, platynę i drogie kamienie  
**Zakład jubilerski F. DEBOWSKIEGO**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 186. (Firma chrześcijańska).

**Do Myśliwych**  
 Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wie wórki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nietylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przy nieściecie do nas, możecie zarobić ładne pieniądze.  
 Prześlij skórę na próbkę a damy Ci cenę.  
 Kupujemy tylko świeże skóry  
**S. FIRTKO**  
 426 Penn Ave. Pittsburgh Pa United States of America. 503K0

**OBUWIE** najnowsze PARYSKIE I WIENSKIE fasony z najlepszych zagranicznych skór  
**STELZNER i WEBER**  
 ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 141.  
 Specjalność: Wytworne pantofelki balowe, jedwabne i lakierowe w bogatym wyborze.  
 Przyjmuje obstalunki. 508b12

**Sprzedam**  
 piekarnie dobrze prosperująca z powodu wyjazdu z wszelkimi narzędziami piekarskimi składająca się 5 lokali za cenę 2,300,000 Rzgowska 80 m. 7 14851

**Dr. Eugenia Gerszuni**  
 Piotrkowska 121  
 Choroby kobiece i weneryczne kobiet. Przyjmuje od 12—1 od 4—6, w niedzielę i święta od 9—12. (5202k1)

**Na wypłatę**  
 tiranki obrusy ręczniki płótna towary damskie i męskie Markowicz i S-ka Piotrkowska 37 w podwórzu. 272g

**LECZNICA CHOROZ ZĘBOW**  
**LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS**  
 145. Piotrkowska 145.  
 za plombowanie, oraz wprawianie zębów  
 opłata podług takay. 4819K

**Płace**  
 150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare żęby, garderobę  
**Konstantynowska 7, Milich, prawa olicyna, 1-sze piętro. (5598K)**  
 Dyplomowana (53820). Felozerka-Akuszerka i Masażystka  
**KL. MICHAJŁOWA**  
 ul. Moniuszki 11, m. 29.  
 Przyjmuje od 10—12 i 4—8

**Dr. S. KANTOR**  
 specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
 Ul. Ewangelicka 2. Godz prz-jęć od 9—2 i 6—8.  
 Panie od 5—8 1957

Najlepsza, najhigieniczniejsza przysypka dla dzieci  
**Puder „DZIOZI”** z kognatkiem  
 Sprzedają apteki i składy apteczne, Apteka W. Sokolewicz Przejazd 19. (64K10)

